

Aleg 272

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 12. lipca 1902 powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji solnej z d. 5. lipca 1902 L. S. 1.421 w sprawie dalszego rozwoju tej sprzedaży następujące uchwały:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył rokowania z c. k. Rządem względem objęcia pakowania całej produkcji mielonej soli kamiennej w paczki kilogramowe w przedsiębiorstwo krajowego Zarządu sprzedaży soli.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) ażeby sprawą pakowania soli warzonki i kamiennej do drobniawej sprzedaży i nadal troskliwie się opiekował, chroniąc prawa Wydziału krajowego, jako inicjatora tej sprawy w Galicyi i unikając wszelkich zarządzeń, któreby prawom tym w jakikolwiek sposób uszczerbek uczynić miały;

b) ażeby starał się o zmniejszenie fiskalnej ceny w ogólności, a w pierwszym rzędzie soli dla bydła;

c) ażeby podwyższył kontyngent soli, dla Wydziału krajowego przeznaczonej;

d) ażeby powiększył produkcję soli potasowych w Kałuszu, i zniżył ich cenę aż do poziomu soli fabrycznej w Wieliczce;

e) ażeby przyspieszył budowę kolei dowozowej do saliny w Kałuszu i odbudowę spalonej żupy w Dolinie;

f) ażeby ułatwił warunki poboru surowicy solnej hodowcom bydła dla poprawy paszy;

g) ażeby wykonał przyrzeczenie co do prolongaty kredytu za sól, nabywaną przez Wydział krajowy, do dziewięciu miesięcy;

h) ażeby przez odpowiednie zmniejszenie taryf kolejowych w tych relacjach, do których z powodu za wysokiego frachtu kolejowego, sól do dziś dowożoną bywa końmi, umożliwił dowóz jej kolejami żelaznymi.

Rezolucye te zakomunikowane zostały c. k. Rządowi — przy tych działach sprawozdania, których one dotyczą, podamy, w jaki sposób zostały one przez c. k. Rząd załatwione.

Sól
warzonka.

W roku 1902 pobraliśmy następujące ilości soli warzonki:			
W	miesiącu	styczniu	36.998 centn. metr.
"	"	lutym	36.838 " "
"	"	marcu	37.343 " "
"	"	kwietniu	36.738 " "
"	"	maju	40.968 " "
"	"	czerwcu	40.552 " "
"	"	lipcu	44.465 " "
"	"	sierpniu	44.372 " "

Do przeniesienia . 318.274 centn. metr.

	Z przeniesienia	318.274 centn. metr.	
W miesiącu	wrześniu	45.249	" "
" "	październiku	48.115	" "
" "	listopadzie	46.288	" "
" "	grudniu	43.332	" "
	razem	501.258 centn. metr.	

z tego 479.200 centn. metr. z kontyngentu, zaś 22.058 centn. metr. za gotówkę.

W roku poprzednim 1901-szym, pobraliśmy 511.987 centn. metr. soli warzonki t. j. o 10.729 metr. centnarów w wartości 193.122 K. więcej.

Powodem tego zmniejszenia był nie brak popytu, bo ten z powodu dość pomyślnych zborów ogórków, kapusty i ziemniaków był nawet większy niż w roku poprzednim, lecz brak soli na salinach, które nie przygotowały dostatecznych zapasów.

Chociaż zatem Wydział krajowy kontyngent swój otrzymał, to wobec tego, że nie pokrywa on w całości zapotrzebowania soli warzonki we wschodniej i środkowej części kraju, nie mógł Wydział krajowy dokupić dostatecznej ilości soli za gotówkę, jak to czynił w innych latach — i w skutek tego powstał w kilku miejscach brak soli — a w większej części powiatów przez pewien czas, t. j. w listopadzie, grudniu 1902 i części stycznia 1903, zastępstwa musiały przy wydawaniu soli filialistom, ograniczać ich do pewnej tylko części żądanej przez nich soli, co oczywiście powiększało koszta dostawy soli ze składów do filii.

Wydział krajowy starał się, o ile to w jego siłach było, zaradzić brakowi — a mianowicie z całym wyteżeniem pracował nad szybkim wysyłaniem będącej do jego rozporządzalności soli, rozsyłał sól półwagonami, aby na razie większą ilość zastępstw w sól zaopatrzyć i ponosił zwiększone z tego powodu koszta dostawy z funduszu solnego, w końcu wysyłał do kilku ku zachodowi najwięcej zbliżonych powiatów sól kamienną bocheńską w paczkach kilogramowych.

Brak ten soli stał się przyczyną blisko trzechmiesięcznej dezorganizacji krajowych zastępstw sprzedaży soli — na karb bowiem spóźnionej dostawy soli znaczna liczba zastępców kładła niewłaściwości, a nawet nadużycia przy drobnej sprzedaży spełniane, których nie dało się zwykłymi środkami kontrolnymi odwrócić.

W roku bieżącym, do końca miesiąca sierpnia pobraliśmy o 5.101 metr. centn. soli warzonki, w wartości 91.818 Kor. więcej, niż w roku zeszłym w tym samym czasie.

Odezwą c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z d. 30. sierpnia 1902 L. 100.173 zawiadomiony został Wydział krajowy o podwyższeniu kontyngentu o 150 wag. rocznie, to znaczy, że obecny nasz kontyngent soli warzonki wynosi 4.950 wagonów rocznie.

Sprawę zniżenia taryf kolejowych, uwzględnioną rezolucją Wysockiego Sejmu ad h), w której otrzymaliśmy pismo c. k. Dyrekcyi Skarbu z d. 28. października 1902 L. 12.109 pr., przedłożył Wydział krajowy w elaboracie obejmującym całość spedycyi soli, po wprowadzeniu w życie magazynów na węzłowych stacyach kolejowych, z którą sprawa ta się łączy.

Od września zeszłego roku opakuje Wydział krajowy nietylko cały swój kontyngent soli warzonki w papier, ale także, sól za gotówkę zakupowaną przez siebie czy to wprost na salinach, czy odkupioną od prywatnych handlarzy.

Akcya opakowania soli warzonki w papier, pomimo tego, że można ją uważać za dokonaną i za nieprzechodzącą sił funduszu solnego, nie jest jeszcze w szczegółach tak wykończoną, jak być powinna.

Powodem tego są same rozmiary zadania, przy którym wszystko prawie było nowem, tak, że nie można się było posłużyć innymi wzorami — co najważniejsze jednak, nieuregulowany jeszcze stosunek nasz do c. k. salin, które z natury rzeczy na opakowanie to bardzo znaczny wpływ mają. W sprawozdaniu z d. 7. czerwca 1902 L. 39.735 Wydział krajowy zawiadomił Wysoki Sejm, że za zgodą c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu,

opakowanie soli odbywa się w warzelni, zaraz po wyjęciu soli z suszarni, a przed ustawieniem jej w magazynach. Ma to te dobre strony, w porównaniu z początkowo wprowadzonym opakowaniem soli przy odbiorze z magazynów, że sól jest bezpośrednio po wyprodukowaniu i przez cały czas jej zmagazynowania ochroniona od wpływów zewnętrznych, a powtóre, że opakowanie idzie równoległe z produkcją, że zatem rozdział pracy jest, jak to w sprawozdaniu tem podnieśliśmy, o wiele racjonalniejszy i wymagający mniej nakładów bezpotrzebnych, jakie musiałby fundusz solny ponosić przy opakowaniu soli przy jej odbiorze, gdyż musiałby utrzymywać znaczną ilość robotników, którzy z powodu nierównomiernego popytu za solą nie zawsze mieliby zajęcie.

Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie unormowaną, Wydział krajowy spodziewa się jednak, że przed jakimkolwiek zasadniczym rozstrzygnięciem zostanie zawezwany do wyjawienia swojego zdania i swoich życzeń i jest przekonany, że sprawa ta unormowaną zostanie w sposób dla całej akcji opakowania pomyślny, w praktyce bowiem okazało się, że opakowanie soli zaraz po jej wyprodukowaniu, ze względów porządku, higieny i kosztów na przeważnej części salin jak najpomyślniejsze dało rezultaty.

Jedyną trudnością, dającą się jednak łatwo pokonać, jest sprawa nadzoru nad opakowaniem, ze względu na to, że przepisy salinarne nie pozwalają osobom do saliny nie należącym wstępu do warzelni. Robotnikom, którzy do opakowania są użyci, może c. k. salina nadać charakter robotników salinarnych — nadzór jednak sprawowany przez funkcyjarsza Wydziału krajowego wprowadzałby pewien rodzaj podwójnej władzy nad tym działem, co byłoby tak dla Wydziału krajowego, jak i dla c. k. salin niepożądane. Wydział krajowy gotów też jest dostarczać c. k. salinom odpowiednią liczbę kartonów, maszynek do opakowania soli i wszelkich materiałów i opłacać umówioną kwotę tak za opakowanie samo, jak i za nadzór nad należytem opakowaniem i nad tem, aby jak najmniejsza ilość kartonów ulegała zepsuciu.

W opakowaniu, uskutecznianem w Zarządzie Wydziału krajowego a zatem tylko tej soli, która się zastępcom krajowym sprzedaży soli dostaje, upatruje Wydział krajowy ochronę przed konkurencją prywatną, która nie umiała dać swoim odbiorcom, ani w czasie, kiedy się z konkurencją Wydziału krajowego liczyć nie potrzebowała, ani później, należyście opakowanej soli. W opakowaniu przez Wydział krajowy wprowadzonym i wyłącznie dla użytku jego sprzedawców zastrzeżonym zapewnił sobie Wydział krajowy znacznym wydatkiem pracy i kosztów siłę, która dla władz skarbowych ma tę wartość, że osłabia skargi konkurencyi prywatnej, przewaga bowiem Wydziału krajowego w ten sposób uzyskana nawet pod względem formalnym nie może być kwestyonowaną. Dlatego Wydział krajowy uważa za stosowne obstawać przy tem sposobie rozwiązania sprawy opakowania, jakie obecnie jest w użyciu i nie sądzi, aby w tym kierunku potrzebował obawiać się jakiegokolwiek zmiany, która równałaby się pozbawieniu Wydziału krajowego tych korzyści, które swoim pomysłem, pracą i wkładem pieniężnym nabył.

Rezolucya Wysokiego Sejmu pod 2/ na czele tego sprawozdania umieszczona, miała na celu zaznaczenie stanowiska Wysokiego Sejmu w tej właśnie sprawie — gdy więc c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu, pismem z d. 10. września 1902 L. 89.489 zażądała wyjaśnienia „w jaki sposób właściwie ma c. k. Rząd opiekować się sprawą opakowywania soli i jakiego rodzaju są prawa, które Wydział krajowy jako inicjator tego opakowania nabył“, pozwolił sobie Wydział krajowy dać to wyjaśnienie intencji Wysokiego Sejmu w duchu wyżej skreślonym.

W sprawie dostawy papieru, potrzebnego do opakowania soli czynił Wydział krajowy dalsze starania celem uzyskania papieru krajowego. W roku 1903 zamówił Wydział krajowy, po przeprowadzeniu prób w fabryce Braci Weiserów w Sassowie 20 wagonów papieru t. j. $\frac{2}{5}$ całego zapotrzebowania.

Papier jednak dostarczany czy to przez firmy zakrajowe czy też przez firmę Braci Weiserów, nie jest jeszcze tym materiałem, jakiego właściwie potrzeba. Materiał taki dać tylko może specjalna fabryka, założona w okolicy odpowiedniej t. j. wśród salin i jak najbliższej fabryki kartonazy, tam gdzie jest odpowiednia siła wody, potrzebna jako motor i tanie i odpowiednie drzewo jako materiał do wyrobu papieru. Obecnie koszta dostawy i opakowania papieru wynoszą dość znaczne kwoty (szóstą część wartości papieru) gdyby zatem fabryka była w odpowiednim miejscu wystawiona t. j. tam, gdzieby koszta opakowania papieru nie, a koszta dostawy bardzo małą kwotą wynosiły, mógłby być papier już o $\frac{1}{6}$ lepszy i grubszy bez uszczuplenia zysku fabrykanta.

Na rok 1904 ma Wydział krajowy nadzieję otrzymać papier po cenie trochę niższej, niż w r. 1902. Wydział krajowy zamierza zażądać o tyle grubszego i lepszego papieru, ile wyniesie spodziewany opust w cenie. W ten sposób sól będzie lepiej zabezpieczoną.

Aby zastępstwom i filiom, które sól z jednej stacyi kolejowej odbierają, ułatwić pobór soli, postanowił Zarząd sprzedaży soli pozakładać na niektórych stacyach kolejowych magazyny, w którychby zastępstwa i filie mogły hurtownie po oznaczonej z góry cenie sól pobierać. Dla zastępstw mieć będą te magazyny tę dobrą stronę, że zastępstwo nie będzie potrzebowało wyładowywać od razu całego wagonu soli, jak się to dzieje obecnie, lecz będzie mogło o każdej porze pobierać tyle soli, ile mu będzie potrzebne. Magazyny będą umieszczone bezpośrednio przy torze kolejowym, tak żeby wyładowywanie mogło się odbywać wprost z wagonu do magazynu. Wyładowywanie takie może się odbywać spokojnie, bez tego pośpiechu, który musi być zastosowany wówczas, gdy zastępca ma wyładowywać cały wagon w ustanowionym przepisami kolejowymi czasie, którego jeszcze znaczną część zużywa się na zawiadomienie, często dość daleko od stacyi kolejowej mieszkającego zastępcy, o nadejściu wagonu i o potrzebie wysłania po sól wozów. Uproszczenie to manipulacyi z wyładowywaniem i zaoszczędzenie, jakie powstanie dla zastępcy z tego tytułu, że nie będzie musiał posyłać naprzód na dni kilka lub kilkanaście około 2.000 K na cały wagon soli — lecz każdego dnia tylko tyle, ile mu soli potrzeba, będzie miało tę wartość dla zastępcy, że opłaci on chętnie prowizję, która służyć będzie na koszta utrzymania magazynu. Zarząd nie ma jednak zamiaru magazynów takich utrzymywać we własnej administracyi — lecz zamierza powierzyć je przedsiębiorcom, którzy za sól z góry płacić będą i których obowiązywać będzie w obec odbiorców stale oznaczona cena. Ponieważ jednak utworzenie tych magazynów uważać należy za jeden z ważniejszych etapów w rozwoju organizacyi sprzedaży soli, zamierza Wydział krajowy, w razie braku gotowego magazynu na której z wybranych stacyi kolejowej, magazyn taki kosztem funduszu solnego zbudować i oddawać go za odpowiednim czynszem przedsiębiorcy.

Magazyny te służyć będą oczywiście także na składy soli bydłowej i kainitu.

Dnia 13. lutego 1903 wydał Wydział krajowy instrukcyę dla sprzedawców soli krajowej, którą zastosował do dotychczas nabytych doświadczeń.

Sól kamienna. W r. 1902 pobraliśmy soli kamiennej 32.196 centn. metr. t. j. dwa razy tyle, jak w r. 1901.

Ponieważ zapotrzebowanie soli kamiennej w kraju wynosi, jak dotąd przypuszczając możemy, około 100.000 centn. metr. — ilość ta, którą obecnie sprzedajemy, wynosi już trzecią część całego zapotrzebowania.

W obec bardzo silnej i doskonale zorganizowanej konkurencyi prywatnej, wobec tego, że poza kontyngentem Wydziału krajowego pozostaje do dyspozycyi prywatnej konkurencyi czterokrotnie więcej soli niż cały nasz kontyngent wynosi, zjednanie dla soli krajowej jednej trzeciej części odbiorców jest dowodem, że sprawa organizacyi sprzedaży soli w zachodniej części kraju postępuje stale i rozwija się. Ważnym także

dowodem w tym samym kierunku jest fakt, że konkurencja coraz bardziej liczyć się z nami musi — do tego stopnia, że najsilniejszy konkurent oświadczył gotowość do wejścia w układy z Wydziałem krajowym i do przyjęcia obowiązku utworzenia zastępstw takich, jakie istnieją we wschodniej Galicyi w tych miejscowościach, któreby mu Wydział krajowy powierzył. Sprawa ta będzie w najbliższym czasie rozpatrzoną i stanowczo załatwioną.

Gdyby nie przyszło do skutku porozumienie się z konkurencją, i to ku korzyści organizacyi krajowej, będzie Zarząd zmuszony wziąć pod rozwagę bezzwłoczne zbudowanie młyna solnego w Wieliczce, podobnego, jaki istnieje i prawidłowo się rozwija w Bochni.

Sprawę starań co do objęcia pakowania całej produkcyi mielonej soli kamiennej w paczki kilogramowe, poruszoną rezolucją Wysokiego Sejmu na wstępie pod 2a wymienioną, uwzględniamy niżej w tytule „Stosunki z Wydziałami krajowymi ościennych krajów“.

Sól
bydlęca.

Soli bydlęcej pobraliśmy w r. 1902 centn. metr. 7.567 — t. j. o 600 centn. więcej niż w roku zeszłym.

W roku bieżącym, a mianowicie od d. 1. lutego 1903 zaszła ważna i dawno oczekiwana zmiana w stosunkach sprzedaży soli bydlęcej — mianowicie zniżoną została cena tej soli z 10 koron na 6 koron za 1 metr. centnar.

Wydział krajowy zarządził odpowiednie zniżenie ceny w drobnej sprzedaży w swoich zastępstwach.

W r. 1903 dał się też uczuć wpływ tego zarządzenia, gdyż sól bydlęca znalazła znaczniejszy odbyt. Do końca sierpnia b. r. sprzedaliśmy 8.373 centn. metr. soli bydlęcej — w tym samym okresie roku zeszłego 4.905 metr. centnarów.

Obecnie przy wzmagającym się popycie na tę sól będzie można przystąpić do silniejszej organizacyi zastępstw sprzedaży tej soli.

Kainit.

Kainitu pobraliśmy w r. 1902 — 593 wagonów, czyli o 31 wagonów mniej niż w roku zeszłym. Drobna ta różnica nie oznacza zmniejszenia się popytu za kainitem w kraju, gdyż doliczyć jeszcze wypada tę ilość kainitu, którą c. k. salina w Kałuszu bezpośrednio do Bukowiny, a mianowicie do Radowic wysyła, a która to ilość w dawniejszych latach występowała w wykazach naszej spedycyi.

W sprawie powiększenia produkcyi soli potasowych w Kałuszu, o której traktuje rezolucya Wys. Sejmu pod 2 a) na wstępie niniejszego sprawozdania podana, otrzymaliśmy zapytanie ze strony c. k. Dyrekcyi Skarbu, do jakiej wysokości ma być podniesiona produkcya soli potasowych t. j. kainitu. Sądząc, że postępujemy w myśl intencji Wysokiego Sejmu, zawiadomiliśmy c. k. Dyrekcyę Skarbu pismem z dnia 16. marca 1903 L. 68.232/902, że przy uchwalaniu tej rezolucyi chodziło o rozwinięcie produkcyi kainitu na zasadniczo innych podstawach niż obecnie. Obecnie produkuje c. k. Skarb kainit wyłącznie dla kraju w ilości około 700 wagonów rocznie — i ilość ta na razie wystarcza. Wysokiemu Sejmowi chodziło jednak o stworzenie dla produkcyi kainitu nowych podstaw, a mianowicie o takie wyzyskanie dawniej i świeżo odkrytych pokładów soli potasowych, aby soli tych wystarczyło także na eksport do krajów sąsiednich, tak, żeby okazał się z tego zysk dla c. k. Skarbu i dla kraju — dla tego ostatniego mianowicie już przez to samo, że powstanie w kraju większego przedsiębiorstwa pomysłowego, choćby nie w rękach kraju się znajdującego, dla ekonomicznego rozwoju kraju nie jest obojętne.

Następnie zawiadomił Wydział krajowy c. k. Dyrekcyę Skarbu, że wobec zainteresowania się szerszych kół zagranicznych przemysłowych sprawą Kałusza i ze względu na wieści o świeżo odkrytym pokładzie sylwinu, potwierdzającym dawne przypuszczenia, że pokłady soli potasowych w Kałuszu są znaczniejsze, uważał Wydział krajowy za stosowne wziąć pod rozwagę sprawę ewentualnego wydzierżawienia eksploatacyi soli kałuskich i po przeprowadzeniu studyów gotów jest Wysokiemu Sejmowi

przedłożyć odpowiedni wniosek, mający na celu zapobiec w danym razie przejściu eksploatacji kainitu w ręce zagranicznych przemysłowców. W tym celu prosił Wydział krajowy c. k. Dyrekcję skarbu o odpis kontraktów, zawartych między c. k. Skarbem a konsorcjum dla eksploatacji kainitu w latach 1866 i 1867.

Odpis kontraktu z r. 1867, jak również odpis warunków, na jakich c. k. Skarb był gotów w r. 1883 wydzierżawić salinę kałuską otrzymaliśmy od c. k. Dyrekcji d. 2 czerwca 1903. (LW. kr. 48.251/903). Studya zostały rozpoczęte, nie są jednak w tem stadium, żeby na ich podstawie mógł Wydział krajowy wystąpić już teraz wobec Wysokiego Sejmu z jakimkolwiek bądź konkretnym wnioskiem.

Zamknięcie rachunków funduszu solnego za rok 1902 i sprawa oszustwa popełnionego na niekorzyść funduszu solnego przez fałszowanie czeków pocztowych.

Zamknięcie rachunków funduszu solnego z r. 1902 wykazuje w obrocie produktami solnymi stratę w kwocie 6991 K 34 gr. — z powodu zaś oszustwa popełnionego na szkodę funduszu solnego przez fałszowanie czeków pocztowej Kasy oszczędności kwotę 62.380 K. — czyli razem kwotę 69.371 K 34 gr.

Straty te pokryto przez przeniesienie takiej samej kwoty z funduszu rezerwowego, który wobec tego zmniejszył się do kwoty 64.096 K 26 gr.

Już w sprawozdaniu z dnia 7 czerwca 1902 L. 39.735 uprzedziliśmy Wysoki Sejm, że rok 1902, w którym stopniowo weszło w życie opakowanie soli w papier, jako rok przejściowy, nie będzie się rachunkowo przedstawiał korzystnie, w porównaniu z rokiem poprzednim, wobec nieodzownych wydatków inwestacyjnych, przejściowych, itp. — następnie wobec faktu, że przyznany nam przez c. k. Ministerstwo Skarbu z tytułu nowego opakowania dziewięciomiesięczny kredyt, został nam udzielony dopiero z chwilą wprowadzenia opakowania wszystkiej soli w papier, t. j. od 16 października r. 1902 począwszy, wskutek czego pełny dochód z tego kredytu, przeznaczonego na pokrycie części wydatków opakowania soli będzie nam płynął dopiero w drugim kwartale r. 1903, podczas gdy znacznie zwiększone wydatki na opakowanie i nieuniknione straty przejściowe ponosić będziemy już przez cały rok 1902.

Zamknięcie rachunków za pierwsze półrocze r. 1903, które jest na ukończeniu i które przedłożymy dodatkowem sprawozdaniem zaraz po zestawieniu go, wykaże niewątpliwie, że nowe opakowanie nie przechodziło sił funduszu solnego.

W ciągu roku 1902 padł fundusz solny ofiarą oszustwa, dokonanego przez fałszowanie czeków pocztowej kasy oszczędności, używanych przez zastępstwa sprzedaży soli na pokrycie zamawianej soli.

Według wprowadzonego przy reorganizacji sprzedaży soli w r. 1894 sposobu zamawianiu soli, placą odbiorcy krajowym Biurom spedycji soli za pobieraną przez siebie sól czekami pocztowej kasy oszczędności.

Czeki te składają się z trzech części — a mianowicie: z potwierdzenia odbioru, które jako dokument zaopatrzone są odpowiednimi cechami, a więc szrafirowaną linią służącą na umieszczenie słowami składanej kwoty, i które składający na rachunek Wydziału krajowego wkładkę otrzymywał od urzędnika pocztowego zaopatrzone w pieczęć urzędu i podpis urzędnika, następnie z tak zwanego poświadczenia złożenia i poświadczenia zaksiązkowania, które odbierający wkładkę urząd pocztowy, przesyła do centralnego biura wiedeńskiego — i z których pierwsze wraz z konsygnacją czeków, czyli tak zwanym „wyciągiem z konta“, wraca do właściciela rachunku, w tym wypadku do krajowego Zarządu sprzedaży soli.

Potwierdzenie odbioru stanowi zatem pewien rodzaj gotowego pieniądza, który ma tylko wartość dla Wydziału krajowego i dla kupca, kupującego sól od Wydziału krajowego — z tego powodu stanowi łatwiejszy przedmiot kontroli.

Zaufanie, jakie Wydział krajowy był uprawniony mieć do potwierdzenia, będącego niewątpliwym, kasowym dokumentem, bo zaopatrzonem przez samą pocztową Kasę oszczędności we wszystkie charakte-

rystyczne cechy dokumentu, zostało jednak w wysokim stopniu zawiedzione — mianowicie w trzydziestu sześciu wypadkach przyjęły niektóre urzędy pocztowe — w największej zaś liczbie, bo w 27 wypadkach, urząd pocztowy w Złoczowie, czeki w ten sposób wystawione, że pozostawała na nich niewypełniona, jedna z dwóch, a mianowicie górna linia, przeznaczona na wymienienie kwoty wyrazami a urzędnik nie zachował nawet najprymitywniejszego środka ostrożności, bo dając swój podpis i pieczęć, linijki tej nie przekreślił, zostawiając w ten sposób, kasowe, urzędowe potwierdzenie w rękach strony, niejako „in bianco“. Bez żadnej trudności dopisywał niejaki Mendel Schorr, zastępca sprzedaży soli w Złoczowie i Izaak Halpern w Dolinie w pierwszej linijce tysiące i setki — i z czeku opiewającego na kilkadziesiąt koron, robili w ten sposób czek na tysiąc kilkaset koron opiewający. Poświadczenie takie, które nie mogło żadnej budzić wątpliwości, póki nie było porównane z odpowiednim poświadczeniem złożenia, przyjmowały krajowe Biura spedycyi soli i wydawały za nie sól.

W ten sposób wydano od listopada r. 1902 do września r. 1903 soli za 62.380 koron. Porównanie części czeków składanych przez partye z częściami, nadchodzącymi z Wiednia powierzone było funkcjonariuszowi Biura solnego, Hipolitowi Filipkowskiemu, zajętemu pierwotnie przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe przy przedsiębiorstwie spedycyi soli w czasie, kiedy Towarzystwo to miało sobie przez Wydział krajowy poruczone spedycje i przyjętemu w myśl warunków układu z Towarzystwem do służby przy krajowym Zarządzie sprzedaży soli. Czynność powierzona mu była bardzo prostą i łatwą — chodziło bowiem tylko o mechaniczne niejako porównanie dwóch do siebie należących części czeku, stwierdzenie, że na równe opiewają sumy, że są zapisane na tę sumę w rachunku wiedeńskim i zlaterowanie tego rachunku. Przy pierwszym wypadku oszustwa powinno ono być zostać bezzwłocznie wykrytem — niestety, oszuści potrafili sobie zapewnić współdziałanie Filipkowskiego, tak, że zamiast natychmiast podać do wiadomości Zarządu spostrzeżone nadużycie przez sfałszowanie tak drugiej części czeku, nadeszłej z Wiednia, jak i wiedeńskiego rachunku, uniemożliwył odkrycie nadużycia, które sam powinien był odkryć i stał się powodem tego, że mogło ono przez dłuższy czas się powtarzać. Bliższe zbadanie jednego z rachunków wiedeńskich przez aplikanta p. Majewskiego, w czasie nieobecności Filipkowskiego, wprowadziło Zarząd na trop nadużycia, Filipkowski i Schorr zostali na podstawie werdyktu sądu przysięgłych skazani przez sąd karny każdy na dwa lata więzienia, Halpern zdołał zbiedz przed aresztowaniem, czwarty obwiniony o współdziałanie w oszustwie, Izrael Majzeles, został uwolniony.

Ponieważ nadużycia rozpoczęły się w r. 1901, więc w okresie, za który zostało już przez Oddział Rachunkowy solny zestawione zamknięcie rachunkowe, które braku tego nie wykryło, powołał Wydział krajowy fachową Komisję złożoną z p. Michała Majewskiego, naczelnika buchalteryi Banku krajowego, p. Wiktora Krobickiego, wicedyrektora Oddziału rachunkowego Wydziału krajowego i p. Alojzego Paklerskiego, adjunkta rachunkowego Wydziału krajowego, celem zbadania, czy i o ile fałszerstwa dokumentów rachunkowych, popełnione przez Filipkowskiego były tego rodzaju, żeby mogły usprawiedliwić niewykrycie ich przy zamknięciu za r. 1901. Po blisko czteromiesięcznej wyteżonej pracy, w czasie której komisya ta badała wszystkie działy rachunków funduszu solnego, przyszła Komisya do przekonania, że zamknięcie powinno być wykasować nadużycie już z początkiem r. 1902 — zarazem jednak, że Biuro solne ma za mało sił rachunkowych i że wskutek tego obszerny rachunek czeków nie był już dalej po sprawdzeniu go przez Filipkowskiego rewidowany. Wskutek tego Wydział krajowy uchwałą z dnia 13 lutego 1903 L. 12.600 zarządził śledztwo dyscyplinarne, które zostało przeprowadzone i odpowiednie orzeczenie wydane.

Celem uzupełnienia personalu Biura solnego powziął Wydział krajowy uchwałę wymienioną w tytule: „Personal“.

Sprawa
kolei dowo-
zowej do
saliny
w Kaluszu
i odbudo-
wanie
saliny
w Dolinie.

Kolej dowozowa od stacji w Kaluszu do saliny zostanie prawdopodobnie d. 1. października br. do użytku oddaną.

Salina dolińska będzie gotową, jak się zdaje w pierwszej połowie roku 1904.

Wydział krajowy oczekuje z niecierpliwością odbudowania tej saliny, gdyż przez pobieranie soli z dalszych salin, na wschodzie położonych, mianowicie z salin w Kossowie i Delatynie, a szczególnie z pierwszej, daleko od stacji kolejowej położonej, narażony był na znaczne straty.

Dla tego też na życzenie J.E. p. Wiceprezydenta krajowej Dyrekcji skarbu, poczynił Wydział krajowy wszelkie jak najdalej idące zarządzenia celem zregulowania potoka Siwki, od której to regulacji zawisła była odbudowa saliny. Regulacja ta została z możliwym pospiechem przez biuro melioracyjne Wydziału krajowego wykonana.

Surowica.

Ponieważ i co do tej rezolucji Wysokiego Sejmu, która odnosi się do sprawy ułatwień przy wydawaniu surowicy, zażądała c. k. krajowa Dyrekcja Skarbu wyjaśnień, powołał się Wydział krajowy w piśmie swoim z dnia 16. marca 1903 L. 68.232/902 na uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 4. kwietnia 1900, która podaje sposób ułatwienia poboru surowicy, a która brzmi:

„Wzywa się c. k. Rząd, by gospodarzom wiejskim, posiadającym „bydło, wolno było pobierać surowicę nie tylko tym, którzy zamieszkują „takie gminy, gdzie w miejscu znajduje się surowica, ale i tym, którzy „sąsiednie gminy zamieszkują bez względu na swoje oddalenie, celem po- „prawienia paszy, a temsamem poprawienia chowu bydła“.

Stosunki
z Wydzia-
łami krajo-
wymi
ościennych
krajów.

Pociągnięty przykładem naszym wprowadził także Wydział krajowy bukowiński u siebie krajową sprzedaż soli. Z całą gotowością udzieliliśmy przybyłym do Lwowa delegatom Wydziału tego wszelkich wyjaśnień.

Wydział krajowy bukowiński wprowadził u siebie również opakowanie soli w papier.

Na razie istnieje pewna konkurencja między niektórymi zastępcami do sprzedaży soli w obu krajach, a mianowicie konkurencja soli kosowskiej do Bukowiny a soli kaczyczej do Galicyi. Konkurencja ta da się tylko w ten sposób usunąć, żeby Wydział krajowy bukowiński pobierał część swego zapotrzebowania z saliny kosowskiej. Sprawa ta jednak na razie, z powodu nieuregulowania produkcji soli galicyjskiej, nie może być stanowczo załatwioną, chociaż z obu stron czynione są starania, aby konkurencyę tę jak najwięcej osłabić.

Także Wydziały krajowe szląski i morawski udały się do Wydziału krajowego o informację co do urządzenia krajowej sprzedaży soli.

Informacji tych udzieliliśmy — a zarazem zwróciliśmy uwagę obu wydziałów krajowych, że zdaniem naszym byłoby najpraktyczniej, gdyby przysłały swoich delegatów, którzy naocznie organizację tę zbadaliby mogli.

Dopiero po porozumieniu się z tymi Wydziałami, które reflektowałyby mogły tylko na sól wielicką i bocheńską, przystąpi Wydział krajowy do wykonania rezolucji Wysokiego Sejmu w sprawie soli kamiennej powziętej, na wstępie tego sprawozdania pod 1) podanej.

Personal.

Uchwałą z d. 2. grudnia 1902 L. 89.094 przyjął Wydział kraj. do służby w krajowym Zarządzie sprzedaży soli p. Adolfa Stronera, gdy zaś został on przydzielony do krajowego Biura opłat konsumcyjnych od piwa, przyjął Wydział krajowy w jego miejsce uchwałą z dnia 31. marca 1903 L. 24.208, p. Stanisława Łuczakowskiego.

Uchwałą z dnia 7. lipca 1903 L. 70.514 przyjął Wydział krajowy do służby w krajowym Zarządzie sprzedaży soli p. Jana Welichowskiego i zamianował p. Stanisława Waśniewskiego, dyetaryusza Biura solnego, prowizorycznym pełnomocnikiem do poboru soli w Stebniku, przenosząc równocześnie praktykanta, p. Włodzimierza Karpiaka, spełniającego obowiązki pełnomocnika w Stebniku, do Biura Zarządu we Lwowie.

Tą samą uchwałą zamianował Wydział krajowy p. Marcelego Bogdanowicza prowizorycznym praktykantem krajowego Zarządu sprzedaży soli.

Uchwałą z dnia 7. lipca 1903 L. 70.514 zamianował Wydział krajowy aplikanta p. Konrada Majewskiego, praktykantem krajowego zarządu sprzedaży soli.

Pomnożenie sił tak rachunkowych, jak kontrolnych i manipulacyjnych krajowego Zarządu sprzedaży soli, okazało się koniecznym ze względu na ciągły rozwój tej sprzedaży i na prawie podwójny wzrost agend.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli zredagował także, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, wyczerpujące instrukcyje dla wszystkich działów manipulacyi urzędowej przy sprzedaży soli. Po uchwaleniu tej instrukcyi przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi wniosek co do zmian w etacie Biura solnego.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności krajowego Zarządu sprzedaży soli przyjąć do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Zamknięcie rachunku strat i zysków funduszu

Winien-

	K	g	K	g
Za zakupno produktów solnych: 1. soli warzonki	9,026.136	—	—	—
2. " kamiennej	602.510	40	—	—
3. " bydłęcej	76.189	08	—	—
4. " fabrycznej	1.817	90	—	—
5. kainitu	83.421	80	9,790.075	18
" kainit rozdany stacyom doświadczalnym	—	—	737	46
" opusty i odszkodowania	—	—	13	19
" sprostowanie rachunków z lat ubiegłych	—	—	188	77
" odsetki bierne	—	—	1.108	95
" stemple do weksli	—	—	7.578	40
" koszta spedycji produktów solnych	—	—	485.993	38
" budowę szop na dworcach kolejowych, najem i utrzymanie magazynów	—	—	5.608	36
" płace	—	—	63.156	98
" remuneracye urzędników Biura solnego, Kasy kraj, służby pocztowej i kolejowej i robotników zajętych przy opakowaniu soli	—	—	9.889	—
" koszta podróży	11.014	62	—	—
" zastępstwo urzędników	761	96	11.776	58
" potrzeby kancelaryjne (druk i papier na raporta, formularze, książki rachunkowe itd.)	—	—	3.880	41
" porta i telegramy	—	—	4.167	12
" koszta rozsyłki produktów solnych między salinami, przewóz maszyn, worów itd.	—	—	2.437	23
" bonifikacye zastępców i zwroty różnicy kosztów dostawy kolejowej	—	—	15.222	70
" przygotowania i próby opakowania w papier	—	—	3.411	54
" asekuracyę magazynów, zapasów i ubezpieczenie robotników	—	—	1.886	31
" podatek od kuponów i stemple do rachunków	—	—	1.282	72
" koszta planów, podań w sprawie budowy magazynów i dojazdów na stacyach kolejowych	—	—	392	84
" użycie telefonu	—	—	100	—
" opał, światło i sprzątanie biur	—	—	284	70
" koszta przy zrealizowaniu legitymacyi kolejowych	—	—	123	54
" przykupno książek i podręczników	—	—	95	22
" roboty introligatorskie	—	—	184	86
" koszta manipulacyjne i prowizyę w c. k. pocztowej Kasie oszczędności	—	—	2.135	14
" rozmaite wydatki	—	—	2.966	74
" odpisy:				
1. sfalszowane czeki	62.380	—	—	—
2. z rachunku różnych do L. 16.601/902, 81.983/902, 58.113/903	440	91	—	—
3. z zaliczek na płacę L. 72.521/902.	220	—	—	—
4. za wory	2.086	71	—	—
5. " urządzenie biur (przykupno i naprawa sprzętów)	1.209	16	—	—
6. " maszyny:				
a) do młyna i magazynu w Bochni K 1.041.18				
b) maszynki do zaszywania kartonów na sól " 19.255.62	20.296	80	—	—
7. za rozprószkę, zmiotki, przewagę po 3 g na każdej 1 kg. paczce soli i stratę na magazynowaniu soli w Kosowie, przysłanej z innych salin z powodu zastanowienia ruchu na salinie kosowskiej	1.094	73	87.728	31
	—	—	10,502.425	63

sprzedaży soli z dniem 31. grudnia 1902 r.

Ma.

	K	g	K	g
Ze sprzedaży produktów solnych: 1. soli warzonki	9,470.040	99	—	—
2. " kamiennej	612.596	84	—	—
3. " bydłowej	80.078	76	—	—
4. " fabrycznej	2.031	77	—	—
5. kainitu	91.901	58	10,256.649	94
Ze sprzedaży tablic	—	—	67	76
" " książeczek czekowych	—	—	203	—
Z grzywien pieniężnych	—	—	135	—
Ze zwrotów za przewóz worów, produktów solnych i kosztów załadowania	—	—	4.736	16
Z odsetek od kredytów, papierów wartościowych i rachunków bieżących	—	—	161.086	03
Z drobnych nadpłat	—	—	40	01
Ze sprostowania rachunków z lat poprzednich	—	—	71	66
" " zapasu soli z 31/12 1901 w Łączynie	—	—	3.492	—
Za rozmaite inne	—	—	6.572	73
" przeniesienie z funduszu rezerwowego	—	—	69.371	34
	—	—	10,502.425	63

Alegat 2. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 77.641/1903.

Zestawienie porównawcze dochodów i wydatków

Poszczególnienie	1901 r.		1902 r.		Więcej		Mniej	
	K	g	K	g	K	g	K	g
Ze sprzedaży produktów solnych	342.747	28	466.574	76	123.827	48	—	—
„ „ tablic	116	42	67	76	—	—	48	66
„ „ druków	—	—	203	—	203	—	—	—
Z grzywien piędznych	510	—	135	—	—	—	375	—
Z odsetek od kredytów rachunków bieżących i papierów wartościowych	153.185	23	161.086	03	7.900	80	—	—
Z drobnych nadpłat	29	09	40	01	10	92	—	—
Sprostowanie rachunków	70	26	71	66	1	40	—	—
Zwroty kosztów załadowania	6.466	61	4.736	16	—	—	1.730	45
Rozmaite dochody	1.273	63	295	03	—	—	978	60
Ze sprzedaży zmiotków w Bochni	—	—	66	22	66	22	—	—
Zwrot ubezpieczenia magazynów i robotników „Casasconto“ od wypłat za dostarczony papier i inne przedmioty	—	—	255	38	255	38	—	—
Wyrównanie rachunku z pocztową Kasą oszczędności	—	—	4.458	06	4.458	06	—	—
Za sprostowanie zapasów soli w Łączynie	—	—	1.498	04	1.498	04	—	—
Z funduszu rezerw. (papiery kor. 72.035.34)	—	—	3.492	—	3.492	—	—	—
	—	—	69.371	34	69.371	34	—	—
	504.398	52	712.350	45	211.084	64	3.132	71
Dochody w r. 1902 większe o	207.951	93					207.951	93

funduszu sprzedaży soli w latach 1901 i 1902.

Poszczególnienie	1901 r.		1902 r.		Więcej		Mniej	
	K	g	K	g	K	g	K	g
Za kaimit rozdany Stacyom doświadczalnym	719	12	737	46	18	34	—	—
„ sól warzonkę, daną pogorzelncom	615	94	—	—	—	—	615	94
„ odprawę p.Skarzyńskiemu	12.000	—	—	—	—	—	12.000	—
„ opusty i odszkodowania	209	84	13	19	—	—	196	65
„ sprostowania rachunków	87	72	218	09	130	37	—	—
„ odsetki bierne	1.782	34	1.108	95	—	—	673	39
„ stemple do weksli	6.501	—	7.578	40	1.077	40	—	—
„ koszta spedycy	276.550	40	485.993	38	209.442	98	—	—
„ najem i utrzymanie magazynów	1.911	78	5.608	36	3.696	58	—	—
„ płace	62.883	04	63.156	98	273	94	—	—
„ remuneracye	11.928	—	9.889	—	—	—	2.039	—
„ koszta podróży i zastępstwo urzędników	13.002	14	11.776	58	—	—	1.225	56
„ potrzeby kancelaryjne	3.603	53	3.880	41	276	88	—	—
„ porta i telegramy	3.456	78	4.167	12	710	34	—	—
„ koszta rozsyłki produktów solnych między	—	—	—	—	—	—	—	—
salinami i przewóz maszyn i worów	4.016	96	2.437	23	—	—	1.579	73
„ bonifikacye	21.079	38	15.222	70	—	—	5.856	68
„ przygotowania i próby opakowania w pa-	2.798	67	3.411	54	612	87	—	—
pier	—	—	—	—	—	—	—	—
„ asekuracye	1.085	48	1.886	31	800	83	—	—
„ ogłoszenia	543	58	—	—	—	—	543	58
„ podatek od kuponów i stemple do ra-	—	—	—	—	—	—	—	—
chunków	1.361	04	1.282	72	—	—	78	32
„ koszta planów, stempli, podań	535	43	392	84	—	—	142	59
„ użycie telefonu	100	—	100	—	—	—	—	—
„ opał, światło i sprzątanania biur	353	10	284	70	—	—	68	40
„ koszta przy zrealizowaniu legitymacyi	130	38	123	54	—	—	6	84
„ przykup książek	27	85	95	22	67	37	—	—
„ roboty introligatorskie	158	90	184	86	25	96	—	—
„ koszta manipulacyi i prowizję w wiedeń-	—	—	—	—	—	—	—	—
skiej pocztowej Kasie oszczędności	2.072	72	2.135	14	62	42	—	—
„ rozmaite drobne wydatki	471	09	1.466	74	995	65	—	—
„ odpisy z rachunków różnych	511	06	411	59	—	—	99	47
„ próby mielenia i opakowania soli ka-	—	—	—	—	—	—	—	—
miennej w Bochni	277	06	—	—	—	—	277	06
„ książeczki czekowe	42	—	—	—	—	—	42	—
„ wory	240	45	2.086	71	1.846	26	—	—
„ urządzenie biur (inventarz)	1.191	46	1.209	16	17	70	—	—
Zakupno maszyn i narzędzi w Bochni	15.721	69	1.041	18	—	—	14.680	51
Za odpisaną zaliczkę	—	—	220	—	220	—	—	—
Senzalne Banku za zakupno papierów	—	—	1.500	—	1.500	—	—	—
Maszynki do zeszywania kartonów na sól	—	—	19.255	62	19.255	62	—	—
Sfałszowane czeki	—	—	62.380	—	62.380	—	—	—
Za straty na magazynowaniu soli	—	—	1.094	73	1.094	73	—	—
	447.969	93	712.350	45	304.506	24	40.125	72
Wydatki w r. 1902 większe o	264.380	52					264.380	52

